

LHC będzie w stanie produkować ciemną materię

2 grudnia 2018

Ośrodek badawczy CERN, dziwne europejskie centrum badań fizyki znane z eksperymentowania z cząstkami atomowymi i robienia rzeczy, których ludzie się obawiają, może już niebawem stworzyć dziurę pomiędzy wymiarami. Rozpoczęto modernizację słynnego Wielkiego Zderzacza Hadronów LHC obiektu, który został stworzony przed laty, jako akcelerator cząstek, jego podstawowym zadaniem było rozwiązanie zagadki boskiej cząstki. Po wielu próbach Wielki Zderzacz Hadronów potwierdził istnienie Bozonu Higgsa, cząstki, która kiedyś była tylko cząstką teoretycznie istniejącą w naturze.

Modernizacja Zderzacza LHC znacznie poszerzy zakres eksperymentów przeprowadzanych w CERN. Eksperymentów niszczących protony, który to proces mógłby mieć zupełnie nieznane implikacje dla sił naszego wszechświata i Ziemi, implikacje, których nawet nie rozumiemy i nie jesteśmy świadomi ich istnienia, zostaną zwiększone dziesięciokrotnie. Obecnie Wielki Zderzacz Hadronów LHC to w rzeczywistości długi na 27 kilometrów pierścień pod granicą Szwajcarii i Francji.

„Pozwoli nam to odpowiedzieć na nowe pytania, nierozstrzygnięte pytania z zakresu podstawowej fizyki, z większą szansą na znalezienie odpowiedzi” – powiedziała dyrektorka generalna CERN Fabiola Gianotti. „Personel powiedział, że ten remont zwiększy świetlistość eksperymentów polegających na rozbijaniu protonów w LHC, 27-kilometrowym pierścieniu pod granicą szwajcarsko francuską, zwiększając liczbę zderzeń cząstek dziesięciokrotnie i zapewniając jaśniejszy obraz świata subatomowego” – donosi Reuters.

Szacuje się, że owa modernizacja pozwoli CERN, minimum sześciokrotnie zwiększyć liczbę zebranych danych aniżeli

dotychczas. Więc cokolwiek byś teoretyzował, CERN faktycznie to robi, i prawdopodobnie będzie to robić z jeszcze większym natężeniem. Nieoficjalnie wspomina się również, iż celem modernizacji ma być misja skupiania wiązek protonów, które są gwałtownie rozbijane razem, zwiększona jasność i częstsze kolizje, a tym samym większe szanse na wykrycie pewnej anomalii atomowej.

Wielu badaczy na całym świecie coraz częściej mówi otwarcie, że to, co tam się robi jest, co najmniej dziwne. Z kolei sami urzędnicy nadzorujący badania w CERN twierdzą, że w zeszłym roku Wielki Zderzacz Hadronów LHC wyprodukował trzy miliony Bozonów Higgsa, które jeszcze do niedawna stanowiły jedynie teorie teoretycznie możliwą. I teraz owa teoretyczna cząstka ma odpowiedzieć na pytanie o fizykę, a mianowicie, dlaczego materia ma masę?

Po zakończeniu prowadzonych prac modernizacyjnych, według CERN, Wielki Zderzacz Hadronów będzie w stanie wyprodukować około piętnastu milionów Bozonów Higgsa rocznie. Pozwoli to fizykom z jeszcze większym rozmachem badać otrzymane cząstki. Jednak należy się zastanawiać, czy nie istnieją inne cele i właściwości owych cząstek, właściwości, których nie jesteśmy świadomi. Z jakiegoś powodu rząd Kanady oraz kilka innych krajów chętnie wspiera tę technologię. I powstaje zasadnicze pytanie o to czy aby naprawdę nie ma praktycznego zastosowania akceleratora cząstek, zastosowania, które będzie miało realny wpływ na moc świata?

Według „Tech Vibes”: „Dzięki inwestycjom rządowym, kanadyjska technika i badania będą częścią jednego z najważniejszych osiągnięć naukowych w ciągu ostatnich 25 lat. Rząd Kanady ogłosił inwestycję wartą dziesięć milionów dolarów w Wielki Zderzacz Hadronów LHC znajdujący się w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERN w Genewie w Szwajcarii. LHC jest najpotężniejszym akceleratorem cząstek na świecie. Wraz z tą inwestycją eksperci z laboratorium TRIUMF w Vancouver poprowadzą produkcję kluczowych elementów akceleratora w

ramach wkładu rzeczowego w wysokości dwóch milionów dolarów.”

Modernizację, która zostanie przeprowadzona a w zasadzie pierwsze jej etapy już są realizowane, porównano do analogicznej zamiany lampki nocnej z sześćdziesięciu watowym reflektorem przemysłowym. Mówi się również, że studium ciemnej materii będzie wspomagane przez to nowe ulepszenie. Innymi słowy, naukowcy pracujący z Wielkim Zderzaczem Hadronów LHC mają teraz za cel produkowanie ciemnej materii. Powstaje przy tej okazji pytanie czy istnieje inny, ukrywany powód, dla którego ludzie z pieniędzmi mają taką obsesję na punkcie ciemnej materii?

„Dla mnie osobiście rozwiązanie tajemnicy ciemnej materii wszechświata byłoby czymś wspaniałym. Oczywiście byłoby fantastycznie wytwarzać cząstki ciemnej materii w zderzeniu wiązek LHC” – mówi dyrektorka generalna CERN Fabiola Gianotti.

Badania prowadzone w CERN już od samego początku budziły kontrowersje w środowisku naukowym, jak i ogólnie w społeczeństwie. Informacje wspominające o możliwości wyprodukowania czegoś w rodzaju czarnej dziury przez Wielki Zderzacz Hadronów nie napawa do optymizmu. Natomiast to w wyraźny sposób pokazuje jak obecnie nauka zagraża już nie tyle człowiekowi, co samej planecie.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)